NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW • PIĄTEK • 16 SIERPNIA 1946 R. — NR . 187

Dr Bolesław DROBNER
wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS.

Nasze oblicze polityczne

List do b. wiceministra Bezp. Publ. Tow. Henryka Wachowicza

Kochany Henryku!

Przeczytałem w drodze z urlopu w Bibliotece Sejmowej trzy Wasze znakomite artykuły w „Kurjerze Popularnym", organie PPS wychodzącym w Łodzi, z dnia 11, 12 i 13 sierpnia i bardzo duże wyjątki z pierwszego artykułu w »Gazecie Robotniczej« organie naszej partii, wychodzącym w Katowicach dnia 13 sierpnia. Niestety nie znalazłem ich w »Naprzodzie«, za co Was bardzo przepraszam.

Ponieważ pierwszy nakład »Drogowskazów z listopada ub. r. (Wydawnictwo Spółdz. księg. »Czytelnika«) został wyczerpany, przeto przedrukowujemy na tym miejscu ostatni artykuł, umieszczony w »Drogowskazach« p. t. »NASZE OBLICZE POLITYCZNE« (str. 165—172), który można uważać za wstęp do Waszych artykułów.

13. 8. 1946.

Uściski dłoni,
Wasz przyjaciel
Bolesław Drobner.

Już od dłuższego czasu przyzwyczailiśmy się do używania skrótów zgłoskowych lub literowych. Zdarza się nawet często, że ludzie takie skróty mylnie uważają za nazwy. Herbewo może być równie dobrze nazwiskiem, jak Stołybwo, choć jest to skrót trzech nazwisk. „Rozszyfrowanie" słowa RGO lub CEKOS. sprawiłoby dużo trudności nawet podopiecznym. Ale najpopularniejszym skrótem i to od dziesiątek lat, jest trzechliterowy skrót PPS. Skrót ten jest łatwy do odczytania, szczególnie dla polskiej klasy robotniczej, dla której jest sztandarem.

WARTO ZNÓW ROZSZYFROWAĆ TEN SKRÓT PO 53 LATACH ISTNIENIA PPS.

JEST TO SKRÓT POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ. — POLSKA ONA JEST OD LAT 53, A HISTORIA NASZEJ PARTII ZWIĄZANA JEST Z WALKĄ O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI. Partia nasza umiała ponosić ofiary w swym patriotyzmie i ŚMIESZNYM BYŁOBY, BY PARTIĘ NASZĄ KTOŚ ZECHCIAŁ UCZYĆ PATRIOTYZMU. Nauka taka dobra jest dla tych, którzy miłości Ojczyzny uczyli się dość późno w swym życiu. Nie można zaprzeczyć, że wszystkie polskie partie, choćby konserwatyści, czy chadecy, są patriotyczne, ale żadna z partii politycznych nie prowadziła tak nieustępliwej walki i tak od dziesiątków lat, jak PPS.

Inne partie robotnicze w Polsce były partiami w Polsce, nie miały tak wyraźnego charakteru, jak P. P. S. Była „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy", w której szeregach stała tow. Róża Luksemburg, Tyszka, Marcin Kasprzak Zalewski (Trusiewicz). Adolf Warski, Karol Radek, Feliks Dzierżyński, dr Julian Marchlewski, a w listopadzie 1918 r. powstała z połączenia się SDKP i L i Lewicy PPS, z której wyszli Feliks Kon, Maks Horwitz-Walecki, Wiera Koszutska-Kostrzewa, Bernard Szapiro, Ciszewski, Herz, Baniewicz itd. — Komunistyczna Partia Polski, jako sekcja polska III Międzynarodówki.

Służąc Socjalizmowi w Polsce, służyła PPS Polsce i to we wszystkich trzech zaborach. Zbyteczne byłyby lekcje patriotyzmu dawane Ignacemu Daszyńskiemu, Leonowi Wasilewskiemu, Hermanowi Diamantowi, Franciszkowi Morawskiemu, Emilowi Caspariemu, Zygmuntowi Markowi, Józefowi Drobnerowi, Trąbalskiemu czy mnie — KAŻDY Z NAS UMIAŁ DLA MYŚLI NIEPODLEGŁEŚCI POLSKI NALEŻYCIE POJĘTEJ PONOSIĆ OFIARY.

Partia nasza nie jest partią, jakby ktoś naiwnie mógł powiedzieć, centrową, tak by na prawo byli ludowcy, a na lewo PPR. Nic podobnego! JESTEŚMY PARTIĄ LEWICOWĄ TAK W NASZYM PROGRAMIE MINIMALNYM, JAK I MAKSYMALNYM, LEWICOWOŚĆ NASZĄ WYKAZYWALIŚMY NIE TYLKO W SŁOWACH, ale i W CZYNACH. Dość wspomnieć z okresu między 1918 a 1939 r. że największe STRAJKI, TAKŻE GENERALNE, PROWADZIŁA PPS, jak np. w r. 1936 w KRAKOWIE i we LWOWIE. W r. 1923 stali na czele Polski Walczącej przeciw reakcji polscy „niezależni socjaliści", którzy w maju 1928 r. z powrotem zjednoczyli swe szeregi z PPS i [illegible] PPS-owcy. Poza Moraczewskim, nie poszedł w r. 1926 za Piłsudskim nikt z wybitniejszych przywódców PPS, a w r. 1928, gdy Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy zjednoczyła się z PPS, odeszli, na szczęście partii, Wojtek Malinowski, Rajmund Jaworowski, Zofia Prausowa i tylko po drugiej stronie barykady pozostali, niestety, Kwapiński, albo karlerowicz Adam Pragier. PPS, oczyszczona z nacjonalistycznych elementów, utrzymała się na swej „lewej linii".

PARTIA NASZA JEST REWOLUCYJNA! Cóż to znaczy? W programie z r. 1920 wyraźnie określone zostało, że PPS zdąża do „gwałtownej przemiany ustroju kapitalistycznego", to znaczy do rewolucji społecznej. W taktyce było sporo oportunizmu, kołacze się to — jeszcze dziś w naszych szeregach, ale wszyscy byli i są przekonani, że tak NA DRODZE „WRASTANIA" W SOCJALIZM SZTUKA SIĘ NIE UDA, ŻE O SOCJALIZM TRZEBA I MUSI SIĘ WALCZYĆ.

PARTIA NASZA JEST DEMOKRATYCZNA! Czyż o tym trzeba [illegible] jeszcze przekonywać?! Par[illegible] niepotrzebne [illegible] mowanie się, że jest demokratyczna. W walce o demokrację, o władzę ludu, zdobytą drogą parlamentarnej walki, a jak trzeba i bezpośredniej, zdecydowanej i rewolucyjnej walki, przypieczętowała swój demokratyzm. KTO JESZCZE NIE POWĄCHAŁ WALKI O WŁADZĘ LUDU, TEN WINIEN TYLKO NOSIĆ W PORTFELU W ŻELATYNOWEJ, PRZEJRZYSTEJ OPRAWCE, PASZPORT DEMOKRACJI. NAM ON JEST ZGOŁA ZBĘDNY!

Stronnictwa Demokratyczne dawniej pod wodzą Romanowicza, Smołki, Rottera, Laskownickiego, Bujwida miały jeszcze jakiś jasny wyraz. Dziś monopol na demokrację jest przegrany, nie trzeba z pozorów wycinka wachlarza polskich stronnictw oceniać ich znaczenia. PARTIA NASZA NIE MA WCALE ZAMIARU ODDAWANIA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ W MONOPOL STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO, TYM BARDZIEJ, ŻE TA NASZA DEMOKRACJA BARDZIEJ LGNIE DO NAS, NIŻ DO S. D., KTÓREJ OBRAZ JEST MOZAIKĄ NIEWYRAŹNĄ.

Jeśli mówimy o sobie, że jesteśmy socjalistami, to jasno stąd wynika, że naturalnie jesteśmy demokratami. Demokracja i Socjalizm to synonim, ale Socjalizm i Demokracja to nie jest synonim. KAŻDY SOCJALISTA JEST DEMOKRATĄ, ALE KAŻDY DEMOKRATA NIE JEST SOCJALISTĄ.

(Charakterystycznymi były wybory do Rady Zakładowej w Zarządzie miejskim w Krakowie w [illegible] 1945, przy których na 14 członków Rady Zakładowej wybranych zostało 12 PPS-owców, 1 PPR-owiec i jeden „nijaki", a ani jeden demokrata — dopisek bd.)

JESTEŚMY PARTIĄ SOCJALISTYCZNĄ. To mówi wszystko za siebie. A więc przy całym naszym patriotyzmie JESTEŚMY MIĘDZYNARODOWCAMI I UZNAJEMY ZGODNOŚĆ Z CAŁYM ŚWIATEM SOCJALISTYCZNYM. W partiach wszystkich krajów łączą się proletariusze wszystkich krajów. JESTEŚMY KLASOWCAMI, to znaczy, że stwierdzamy w przekroju horyzontalnym budowy społecznej tak silne różnice klasowe, iż niepodobna uzgadniać linii walki z innymi stronnictwami, jeśli one reprezentują interes klas uprzywilejowanych, klasy wyzyskiwaczy. Reprezentujemy element klasowo uświadomiony, zdecydowany do [illegible]ejszej walki klasowej. Nasz Socjalizm to światopogląd, odcinający nas bezwzględnie od innych klas i innych stronnictw (poza PPR.).

JESTEŚMY PARTIĄ SUWERENNĄ. Cóż to znaczy?! Znaczy to, że mamy własną analizę sytuacji politycznych, mamy własne wnioski, wynikające z jasnych przesłanek, mamy swą odrębną osobowość i wierni swojemu programowi ustalamy — względnie nadal staramy się zawsze własną taktykę, własną działalność. ZGADZAMY SIĘ NA JAK NAJDALEJ IDĄCĄ WSPÓŁPRACĘ Z POLSKĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ, MAJĄCĄ TAKIŻ SAM PROGRAM MAKSYMALNY, JAK NASZA PARTIA, ALE RÓŻ-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Rady Naczelnej PPS

Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 sierpnia br. o godzinie 10 rano w gmachu CKW w Warszawie przy ul. Wiejskiej 18.

(—) Stanisław Szwalbe — Przewodn. Rady Naczelnej PPS.
(—) Edward Osóbka-Morawski — Przewodniczący CKW PPS.
(—) Józef Cyrankiewicz — Sekretarz Generalny CKW PPS.

Nasze oblicze polityczne

(Dokończenie ze str. 1)

NE OD NAS PODEJŚCIE DO CAŁEGO SZEREGU ZAGADNIEŃ TAKTYCZNYCH. Gdyby tych podejść taktycznych nie było różnych, nie byłoby powodu do utrzymywania dwóch partii robotniczych o tych samych celach, ale jest faktem, że różnimy się przy całej dobrej woli obustronnej do jak najdalej posuniętej współpracy i o zfuzowaniu się, połączeniu się w tej chwili mówić nie możemy. PPR nie liczyła się z jednym faktem, a mianowicie, że partia nasza wrosła korzeniami w życie polskie, że nie może nie istnieć jako odrębna siła społeczna i polityczną. Jeśli komuś naiwnemu zdawało się, że partia nasza nie rozwinie się a będzie kulawym koleżką, który ledwo może nadążyć tempu, jakie życie dyktuje, to mylił się. Życie pokazało, że PPS zorganizowana na nowo 9-go września 1944, już na prawym brzegu Wisły rosła z dnia na dzień, a gdy stanęliśmy oko w oko z masami robotniczymi i pracowniczymi na lewym brzegu Wisły, rosła z godziny na godzinę i doszła dziś cyfry 200 tysięcy członków *). Gdybyśmy odrzucili element koniunkturalny, który zresztą nie szukał u nas tego, czego znaleźć nie mógł, — liczebnie wcale nie wielki, gdybyśmy odrzucili element zdemoralizowany, który i do naszej partii wciągnąć się chciał i musiał — to jeszcze liczba członków doszłaby przeszło 180 tysięcy. Dla nas fakt ten nie jest niespodzianką, TAK STAĆ SIĘ MUSIAŁO, BY NA POWIERZCHNIĘ ŻYCIA POLITYCZNEGO W POLSCE WYSUBLIMOWAŁA TA PARTIA, KTÓRA NIE WYSIADŁA Z PIŁSUDSKIM NA PRZYSTANKU NIEPODLEGŁOŚCI, NIE WYSIADA NA PRZYSTANKU DEMOKRACJI, A JASNYM SZLAKIEM IDZIE KU SOCJALIZMOWI, — nie chcąc tego celu, dla polskich rewolucjonistów jedynego, żadnym nawet najbłyskotliwszym hasłem zamazywać.

Partia nasza bierze sobie za zadanie praktyczne wychowanie nowych szeregów młodzieży socjalistycznej, tak robotniczej, jak i inteligenckiej, od kołebki do uzyskania najwyższych szczebli naukowych chcemy przeorać glebę nowego pokolenia. To musimy zrobić za pośrednictwem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Organizacji Czerwonych Harcerzy, Organizacji Młodzieży TUR, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS) i TUR. Musimy w najszybszym tempie rozwinąć pracę wolnomyślicielską, bo na odcinku ciemnoty i obskurantyzmu okres okupacji wycisnął niszczące piętno. Praca wśród kobiet powinna się wzmóc. Człowiek pracy nie może, nie śmie w swym otoczeniu widzieć niewolnicę, żonę tylko a nie przyjaciela dzielącego z nim nie tylko troski życia powszedniego, ale dzielącego troski życia politycznego, społecznego.

Od najniższych komórek aż do najwyższych ciał partyjnych musi być stosowana demokracja. NIE WOLNO NAM DOPUSZCZAĆ DO WYWYŻSZANIA SIĘ ZAROZUMIALCÓW, — KARIEROWICZÓW, DYKTATORÓW. W szeregach naszych panować musi uczucie braterstwa, równości, a dyktatorskie zapędy należy ukrócać. — Szczerość, bezpośredniość — oto cechy ludzi mądrych i prawdziwych socjalistów.

Obowiązuje nas tym samym aż do uchwalenia nowego programu partyjnego program uchwalony na kongresie radomskim w r. 1938. Na ostatnim posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego przy udziale Prezydium Rady Naczelnej uchwalono m. in. rezolucję, która głosi:

„Droga do wstąpienia do Partii pozostaje otwarta dla wszystkich szczerych socjalistów, godzących się na program PPS".

Jeśli kto z dawnych socjalistów, którzy tkwili w ruchu partyjnym, do naszej partii jeszcze nie przystąpił, winien to uczynić co-rychlej. Stać na uboczu, być widzem i słucha czem może człowiek, który ślepnie i głuchnie. SOCJALISTA Z JASNYM SPOJRZENIEM I CZUŁYM UCHEM ZNALEŹĆ MOŻE DLA SIEBIE MIEJSCE TYLKO W NASZYCH SZEREGACH.

Nie od wczoraj partia nasza głosi uznanie dla naszego wschodniego sąsiada, dla ZSRR, dla państwa stu narodów, którego bohaterska Czerwona Armia wyzwoliła znaczne połacie naszego kraju. Wojsko Polskie, zbudowane z pomocą ZSRR zaledwie część naszych ziemi wyzwoliło spod ucisku niemieckiego faszyzmu. Lwia część zasługi należy do ZSRR z jego genialnym wodzem Stalinem. PARTIA NASZA JEST PRZEKONANA, ŻE STOSUNEK ZSRR DO POLSKI ZASADZAĆ SIĘ BĘDZIE ZAWSZE NA TYCH ZASADACH, JAKIE GŁOSIŁ PRZYJACIEL POLSKI LENIN, JAKIE GŁOSI PRZYJACIEL POLSKI STALIN.

DO JAKIEJ POLSKI ZMIERZAMY? CHCEMY JESZCZE ZA NASZEGO ŻYCIA UJRZEĆ POLSKĘ SZCZĘŚLIWĄ, WOLNĄ, NIEPODLEGŁĄ, SOCJALISTYCZNĄ. CHCEMY, BY BYŁA SUWERENNĄ. To słowo wymaga wyjaśnienia. Oto wszystkie cechy suwerenności Polska posiada. Jeśli mówimy o suwerenności naszej Ojczyzny, to czynimy to dlatego, ponieważ reakcja szermuje frazesami, że jesteśmy uzależnieni, nie mamy pełnej niepodległości. Tak nie jest! Tak może się tylko wydawać człowiekowi słabemu, który patrzy po wierzchu, nie widzi konieczności życiowych. Niema przecież na świecie państwa gospodarczo samowystarczalnego. Samowystarczalne są Stany Zjednoczone Am. Półn. — tak mówiono przed straszną wojną, a okazało się, że jednak tak nie jest. O naszej autarchii gospodarczej nie możemy niestety mówić. Brak nam zasadniczych elementów przemysłu metalowego i włókienniczego, brak kauczuku i państwo nasze zniszczone w czasie okupacji, przechodzące straszliwie ciężki okres powojenny musi prowadzić politykę symbiozy, współpracy z innemi państwami. Głupcy wysnuwać mogą z każdej umowy handlowej z każdego traktatu z innemi państwami — wnioski o naszym uzależnieniu się politycznem. Zewnętrzne cechy suwerenności mamy. Nikt nam nie chce jej odebrać. Będzie to posiadanie najwyższej władzy sądowniczej w Warszawie, będzie to nasz język polski jedynym urzędowym w naszym kraju. Gdy to utrzymamy, a powtarzam nikt nam nie zamierza tego kapitału narodowego odbierać, przyszłość do nas należy. Polska Partia Socjalistyczna nie uroni niczego z tego, co stało się własnością naszego Narodu, walczyć będzie o nowe zdobycze gospodarcze, kulturalne, społeczne— NA OŁTARZU WIELKIEJ SPRAWY POLSKIEGO SOCJALIZMU GOTOWI JESTEŚMY KŁAŚĆ OFIARY NAJWYŻSZE, BYLE TYLKO JAK NAJSZYBCIEJ CIAŁEM STAŁY SIĘ SŁOWA: WOLNA, NIEPODLEGŁA, SUWERENNA, SOCJALISTYCZNA RZECZPOSPOLITA POLSKA! WODZEM ZAŚ JEJ BĘDZIE POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA!

(19. X. 1945)

*) Dziś już przeszło 300 tys. (dopisek Red.).

Podwojenie armii okupacyjnej w Trieście

BELGRAD (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wystosowało do ambasad Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Belgradzie notę, w której mówi się m. in., iż rząd jugosłowiański ze smutkiem musi stwierdzić, że podwojenie armii okupacyjnej w strefie „A" jest wysoce niepokojące.

Rząd jugosłowiański zmuszony jest zwrócić uwagę na smutny fakt, iż poszczególni oficerowie sojuszniczego zarządu wojskowego, policja wojskowa i inne organy zarządu licznie napadają na osoby wojskowe, znajdujące się w armii jugosłowiańskiej, które walczyły przy boku Narodów Zjednoczonych.

Rząd jugosłowiański jak najenergiczniej protestuje przeciw takiemu postępowaniu

Wyjazd polskiej delegacji akademickiej

WARSZAWA (SAP). Dziś wyjeżdża z Warszawy 17-osobowa delegacja polska na Światowy Kongres Młodzieży Akademickiej, który odbędzie się w Pradze Czeskiej w dn. 17—31 b. m.

W skład delegacji polskiej wchodzą przedstawiciele: Bratnich Pomocy Studentów Wyższych Uczelni, Akademickich organizacyj młodzieżowych: ZNMS, AZWM »Życie«, »Wici« i Z. M. D. oraz Akademickiej Sekcji Związku b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Przewodniczącym polskiej delegacji jest tow. Wróblewski.

Celem Kongresu jest stworzenie Światowej Federacji Akademickiej Młodzieży Demokratycznej.

W Kongresie wezmą udział delegacje ponad 60 państw.

Wyrok na admirałów francuskich

PARYŻ (PAP). Po trwającej 24 godziny sesji sąd najwyższy wydał wyrok w procesie 3 admirałów francuskich, oskarżonych o nieusprawiedliwione zatopienie floty francuskiej w Tulonie w r. 1942. Admirał Gabriel Auphan, którego miejsce pobytu pozostało niewykryte, zaocznie został zasądzony na dożywotnie ciężkie roboty i konfiskatę majątku. Admirał Jean Adrial otrzymał wyrok na 10 lat więzienia. Trzeci z admirałów Jean Laborde z powodu choroby będzie sądzony w późniejszym terminie.

Pośrednictwo w Chinach zawiodło

NANKIN (SAP). Gen. Hou En Lai, główny negocjator ze strony komunistów, odrzucił nowe żądanie Marszałka Czang Kai Szeka, aby komuniści ewakuowali prowincje przybrzeżne, większą część Mandżurii i linie kolejowe. Żądania te zostały przedstawione Gen. Hou En Lai przez ambasadora Stanów Zjednoczonych Leighton Stuart'a. Marszałek Czang Kai Szek dał do zrozumienia, że są to ostateczne jego propozycje.

Odrzucenie tych propozycji przez komunistów skłoniło prawdopodobnie Gen. Marshala i Stuart'a do opublikowania sensacyjnego oświadczenia, że porozumienie między Kuomintangiem a komunistami nie jest możliwe i że próby mediacji zawiodły.

Plan Marszałka Czang Kai Szeka przewidywał ewakuację przez komunistów następujących okręgów: Kiang Su (prowincja gdzie leży Nankin i Szanghai), północna prowincja Anhwei, południowa część prowincji Jehol (kraj graniczący z Mandżurią) łącznie ze stolicą prowincji Cheng Teh, linie kolejowe Tsi An Tsingtao na całej drugości w prowincji Chang Ti Ung i Chang Tai, wreszcie dalej prawie Mandżurię z Charbinem.

Rozbiórka rurociągu podmorskiego

LONDYN (PAP). Rurociąg, który dostarczał milionów galonów nafty wojskom sojuszniczym w Normandii, przeprowadzony pod kanałem La Manche, zostanie obecnie usunięty. Prace te potrwają kilka miesięcy. — Likwidacja rurociągu ma dostarczyć ołowiu pilnie potrzebnego w budownictwie.

Wrzenie w Palestynie

Rozpacz i gniew

Żydzi zrywają współpracę z władzami brytyjskimi

Na wezwanie tajnej radiostacji „Głos Izraela" kilkuset Żydów z dzielnicy Hadar Hacarmel starało się przedrzeć do portu, gdzie okręty pełne nielegalnych imigrantów podnosiły właśnie kotwice kierując się na Cypr. Policja uzbrojona w pałki rozproszyła tłum przyczym jedna kobieta została zabita, dziesięciu mężczyzn ciężko rannych, 7 osób zaaresztowano.

Przed tym tajna radiostacja nadała apel: „wyjdźcie wszyscy z domów na ulice na znak protestu przeciw nakazanej przez wojskowe władze brytyjskie godzinie policyjnej". Na ten apel tysiące ludzi w małych i większych grupach ciągnęło we wtorek w kierunku portu. Blisko portu natknęli się na kordon policji, a kiedy pomimo sprzeciwu policji usiłowali przedrzeć się do portu, policja otworzyła ogień.

Silne oddziały tanków i aut pancernych pospieszyły na pomoc policji i oddziałom wojskowym.

O godzinie 10 minut 40 wyjechały z portu Hajfa okręty Rival i Heywood, wiozące na Cypr przybyłych wczoraj do Haify nielegalnych imigrantów.

Napięcie stale wzrasta. Koło południa Agencja żydowska wydała orzeczenie że „polityka rządu brytyjskiego" nie osiągnie uspokojenia: gniew i rozpacz ogarnia ludność żydowską. W Tel Aviv zwołano masowy meeting na znak protestu wobec wysyłki nielegalnych imigrantów na Cypr.

Specjalnie zwołane na wtorek rano zebranie Żydowskiej Rady Narod. postanowiło że wobec arbitralnego stosowania przez W. Brytanię deportacji uchodźców żydowskich, Żydzi palestyńscy bezzwłocznie zastosują politykę wycofania się ze współpracy z władzami administracyjnymi. Wszyscy Żydzi, którzy są członkami rządowych komitetów doradczych zostali wezwani do zrezygnowania z tych stanowisk i zerwania wszelkich stosunków między władzami żydowskimi i brytyjskimi.

Trzeci okręt z żydowskimi uchodźcami, Finitsia(?) wiozący 650 uchodźców przybył we wtorek rano do portu Haifa. Ten sam okręt był już poprzednio w Haifie z uchodźcami ze Spezia.

Szczegóły tureckiej odpowiedzi ZSRR

Jak donosiliśmy w dniu wczorajszym rząd turecki odrzucił notę Związku Radzieckiego, zawierającą propozycje zmiany konwencji w Montreaux, stosownie do decyzji poczdamskich. Poniżej podajemy warunki nowej umowy w sprawie cieśnin, proponowanej Turcji przez ZSRR.

1) Cieśniny mają być stale otwarte dla statków handlowych wszystkich państw;

2) Cieśniny mają być również otwarte dla okrętów wojennych państw nadczarnomorskich;

3) Okręty wojenne innych państw mogą używać cieśnin tylko w wypadkach specjalnie przewidzianych;

4) Ustanowiony ma być specjalny regulamin cieśnin, jako jedynej drogi morskiej dającej dostęp do morza Czarnego. Regulamin ten ma być uzgodniony między Turcją i wszystkimi państwami nadczarnomorskimi;

5) Turcja i Związek Radziecki, jako państwa najbardziej zainteresowane i zdolne zapewnić wolność żeglugi handlowej i bezpieczeństwa cieśnin, zorganizują wspólnie obronę cieśnin, aby nie dopuścić do używania ich przez inne państwa w celach zagrażających krajom Morza Czarnego.

Nota precyzuje, że wypadki ostatniej wojny jasno dowiodły, że konwencja w Montreaux nie odpowiada interesom bezpieczeństwa krajów położonych nad morzem Czarnym i nie zabezpiecza cieśnin od użycia ich w celach napastniczych przez inne państwa.

Wezwanie do powstania

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że tajna radiostacja pod nazwą „Głos walczącego Syjonu" nadała wezwanie organizacji terrorystycznej „Irgun Zvei Leumi" do powstania i utworzenia żydowskiego ludowego suwerennego i niezawisłego rządu.

W Paryżu przemówienia

Alexander: Musimy zmienić atmosferę obrad

LONDYN (BBC) Na popołudniowem zebraniu plenarnym Konferencji pokojowej głos zabrał delegat brytyjski Alexander, który oświadczył, że słuchając niektórych przemówień wygłaszanych przez poszczególnych delegatów odnosi się wrażenie, że chcą oni zahamować rozwój prac konferencji. Dotychczasowe milczenie delegacji brytyjskiej nie powinno być źle rozumiane przez resztę członków konferencji. Delegacja brytyjska milczy często dlatego, aby przyśpieszyć prace Konferencji. Mówca stwierdza, że osiągnięcie porozumienia na temat traktatów z 5-ma państwami nieprzyjacielskimi pozwoli na normalizację stosunków w Europie i stwierdził, że dostrzega się dotąd brak postępu w realizowaniu tej normalizacji stosunków i zapewnianiu bezpieczeństwa. Nasze obrady powinny się toczyć w atmosferze całkowitej szczerości, otwartości i jedności w dążeniu do osiągnięcia porozumienia. W wypadku jeżeli taka atmosfera nie zostanie osiągnięta to staniemy wszyscy wobec ewentualności nowego wyścigu zbrojeń.

Mówiąc o wypowiedzi ministra Mołotowa na temat projektu traktatu z Włochami wygłoszonym dnia 13 sierpnia Alexander oświadczył, że przemówienie to było dla wszystkich delegatów niespodzianką, ponieważ dowiedzieli się z niego, że Włochy nie są państwem demokratycznym i że mowa premiera de Gasperi wyrażała tendencje faszystowskie. Włochy obaliły monarchię, wypowiedziały się za republiką i delegacja brytyjska jest zdania, że mowa premiera de Gasperi wyrażała czysto demokratyczne idee i że premier włoski w bardzo właściwy sposób wyraził uczucia ludności włoskiej w Istrii.

Obydwa rządy t. j. Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w swoim przekonaniu przyczyniły się do gospodarczego odrodzenia Włoch i zarzuty, że właśnie ich działalność na tym terenie doprowadza do całkowitego wyczerpania ekonomicznego tego kraju wydają się być krzywdzące.

Niewątpliwie warunki traktatu z Włochami byłyby inne gdyby nie uznano pozytywnego wkładu Włoch w wojnę, w drugim okresie kiedy Włochy stanęły po stronie aliantów. Alexander zakończył swoją mowę wyrażeniem uznania dla Włoch za ich działalność w drugiej fazie wojny.

Mówca wypowiada się w sensie pozytywnym na temat umowy poczdamskiej, jednakże kwestionuje taką metodę brania odszkodowań, która sprowadza się do wywożenia aktywów z kraju płacącego, co podcina życie ekonomiczne.

Na temat Włoch mówca stwierdza, że krytykowany przez ministra Mołotowa rząd włoski powstał w wyniku demokratycznych wyborów.

Mówca podkreśla, że Stany Zjednoczone popierają rozwój wolnego handlu, który pozwala na powstanie wzajemnych stosunków, które jedynie mogą zastąpić niemiecką dominantę gospodarczą. Nie chodzi przecież o to, żeby ta dominanta była zastąpiona przez inne mocarstwo.

Na konferencjach 4-ch Ministrów Spraw Zagranicznych osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach, które bezpośrednio dotyczyły ZSRR, nie załatwiono jednak szeregu spraw, która mają szczególne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych i mimo to Stany Zjednoczone nie sprzeciwiają się, aby te sprawy poddać pod dyskusję Konferencji pokojowej i zezwolić na załatwienie ich przez nią.

Minister Byrnes w sposób kategoryczny rozprawia się z zarzutami w stosunku do Grecji, stwierdzając, że udział Grecji w wojnie był pozytywny i musi być odpowiednio oceniony przez Narody Zjednoczone.

Byrnes: Stany Zjednoczone pragną pokoju

LONDYN (BBC) Minister Byrnes przemawiał we czwartek na konferencji pokojowej, odpowiadając na zarzuty delegacji radzieckiej skierowane pod adresem Stanów Zjednoczonych w ostatnim przemówieniu ministra Mołotowa. Minister Byrnes oświadczył, że delegacja radziecka mylnie oświetla cele jakie przyświecały Stanom Zjednoczonym przy opracowywaniu traktatów pokojowych. Minister Mołotow w swoim przemówieniu powiedział, że niektóre wielkie mocarstwa wzbogaciły się prowadząc wojnę. Minister Byrnes ma nadzieję, że delegat radziecki nie miał w tym miejscu na myśli Stanów Zjednoczonych, które wydały na wojnę 400 miliardów dolarów, przyczym Stany Zjednoczone nie domagają się żadnego odszkodowania z tego tytułu, pragną tylko, aby pokój, bezpieczeństwo i wolność zagwarantowane były dla nich i dla innych państw.

Chiny żądają wznowienia rady 5-ciu

SZANGHAI (SAP). Organ Armii „Ho Ping Pao" komentuje konferencję paryską i domaga się rozszerzenia Rady Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych, aby dopuścić do niej inne kraje poza Wielką Czwórką, a szczególniej Chiny. Chiny uważają, że procedura Konferencji Paryskiej nie jest odpowiednia dla przyszłych konferencji, mających zadecydować o losie Niemiec i Japonii. Chiny prowadziły wojnę przeciw Japonii i Niemcom, powinny więc brać udział zarówno w redagowaniu jak i ratyfikowaniu traktatów z Niemcami i Japonią. Dziennik żąda wreszcie wskrzeszenia Konferencji Pięciu Ministrów Spraw Zagranicznych, którą przewidywano do życia w Poczdaprzewidywano w Poczdamie, a która odbyła się tylko raz jeden.

NOWY JORK. (SAP) Agencja Reutera donosi że w kołach OZN uważa się za możliwe, a nawet pewne, że otwarcie ogólnego zgromadzenia, projektowane na wrzesień, może być przełożone na listopad br. Twierdzi się, że Byrnes opiera się odroczeniu konferencji.

Otwieramy dyskusję

Szkolenie fachowców — pierwsza troska

W Dzienniku Polskim ukazał się w swoim czasie artykuł pod tytułem: „Szkolnictwo zawodowe a odbudowa kraju".

Sprawa powyższa posiada zasadnicze znaczenie z punktu widzenia powstającego obecnie z ruin przemysłu polskiego, nie może być bowiem mowy o rozwoju gospodarki narodowej, bez załatwienia problemu zdobycia młodych sił fachowych.

Nasze przedwojenne szkolnictwo nie było w szerokim zakresie nastawione na szkolenie fachowe, a już przemysł, w szczególności niektóre jego gałęzie, będące w rękach ludzi zapatrzonych tylko w swoją kieszeń, wogóle nie uważał za stosowne poświęcić choćby minimalnych sum na koszt praktyk zawodowych dla uczni, gdyż uważał, że Państwo powinno tylko dać do dyspozycji fachowców, których można by jedynie za marne grosze eksploatować.

W konsekwencji tego, jak również z powodu wyniszczającej wojny, stanęliśmy wobec faktu, że przemysł nasz powiększony obecnie przez uzyskanie Ziem Zachodnich, nie posiada odpowiedniej armii fachowców i jest w wielu wypadkach na łasce ludzi nie mających pojęcia o zawodzie w którym pracują na kierowniczych nieraz stanowiskach, i tylko wyzyskują ze szkodą dla państwa obecny stan rzeczy.

Dla tego też obecnie, skoro nastąpiło unarodowienie podstawowych gałęzi naszego przemysłu, pierwszym obowiązkiem ludzi dobrej woli i wszystkich fachowców, kierowników przedsiębiorstw państwowych czy też pozostających pod zarządem państwowym powinna być troska o przygotowanie jaknajliczniejszych kadr młodych fachowców.

Każda fabryka powinna znaleźć na ten cel fundusze w swym budżecie, ażeby stworzyć u siebie specjalne praktyki dla uczniów, w ilości zależnej od wielkości potrzeb firmy, a w miarę możliwości nawet szkolić fachowców nie tylko dla siebie, ale i dla innych zakładów.

Poziom inteligencji i wykształcenia uczniów powinien być, jeśli chodzi o szkołę ogólno kształcącą, dobrany do rodzaju przemysłu w którym ma być uczeń zatrudniony.

W wielu fabrykach znajdzie się z całą pewnością przy odpowiedniej segregacji doskonały materiał wśród młodzieży robotniczej, nad którym warto roztoczyć opiekę i dać możność wybicia się w swym fachu.

Rady Zakładowe powinny ten problem specjalnie przedyskutować i nawiązać w tym kierunku ścisłą współpracę z dyrekcjami fabryk.

Ponieważ sprawa jest tak pilna i ważna, należy nie czekać z założonymi rękami, aż szkolnictwo zawodowe nabierze odpowiedniego rozmachu, lecz przystąpić natychmiast gremialnie do szkolenia w swoim zakresie na poszczególnych fabrykach.

[...]ram tego szkolenia powinien być uzgodniony z programem szkolnictwa zawodowego w ten sposób, ażeby każdy uczeń posiadający odpowiedni cenzus, po odbyciu praktyki i otrzymaniu świadectwa majsterskiego miał możność wstąpienia do odpowiedniego liceum zawodowego dla uzyskania stopnia technika w swoim zawodzie.

Ten sposób szkolenia daje daleko szybsze i lepsze rezultaty, gdyż młodzież inaczej zupełnie będzie podchodzić do nauki w szkołach zawodowych mając podstawowe przeszkolenie praktyczne poza sobą i oceniając odpowiednio pracę fizyczną.

Słowa te piszę z całem przekonaniem, gdyż sam w ten sposób zdobyłem swoją pozycję w przemyśle. Po ukończeniu 3-letniej praktyki przemysłowej, wstąpiłem do szkoły technicznej w której starałem się przodować w nauce, służyć radą wszystkim młodszym kolegom, którzy ucząc się nie mieli jeszcze pojęcia jakie wymagania stawiać im będzie praca zawodowa i jakie da zadowolenie.

Musimy sobie uprzytomnić, że państwo nietylko potrzebuje wysoce wykształconych ludzi, inżynierów, doktorów czy profesorów. Przemysł nasz potrzebuje całej armii techników, którym dobrze zapłaci za pracę wykonaną z doświadczeniem, sumiennością i zamiłowaniem, jakiego niejeden inżynier może nieraz pozazdrościć.

Jednocześnie przemysł musi znaleźć środki na to, aby dać możność chętnym — podjęcia tej pracy, praktyki i stworzyć znośne warunki materialne i opiekę dla tych, którzy będą chcieli ją podjąć.

Idąc po tej linii, 60% młodzieży daleko prędzej stanie przy warsztacie pracy i pozna swój zawód, który umiłuje.

Wyższe wykształcenie natomiast powinno być dostępne przede wszystkiem dla tych, którzy są specjalnie uzdolnieni, oraz mają warunki do jego ukończenia.

Pisząc te słowa, chcę otworzyć szerszą dyskusję na ten temat. Zainteresować nim kierowników fabryk, Rady Zakładowe i młodzież.

Nie powinniśmy czekać, aż kwestię tą rozwiąże Rząd, czy Ministerstwo Oświaty, lecz naszym obowiązkiem jest inicjatywą swoją rozwiązać jaknajszybciej problem szkolenia zawodowego, gdyż każdy dzień stracony jest wielką szkodą dla przemysłu i państwa.

BOGDAN SZAŁWIŃSKI
technik ceramik
(Dyr. Fabryki Naczyń Kamiennych w Bochni).

Uregulowanie rynku pieniężnego w Polsce

W Ministerstwie Skarbu odbyła się kolejna konferencja z kierownikami instytucyj kredytowych. W toku konferencji radca w Departamencie Obrotu Pieniężnego, Konstanty Łubieński, wygłosił referat na temat: „Rozwój rynku pieniężnego w Polsce w okresie od 30 czerwca 1945 r. do 31 maja 1946 r.". Na podstawie przeprowadzonej analizy referent podniósł m. in. następujące charakterystyczne zjawiska:

1) Nasycenie rynku w środki pieniężne w ciągu omawianego okresu następowało stopniowo.

Na skutek wzrostu dochodów Skarbu Państwa, dynamika wzrostu zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim była znacznie słabsza, aniżeli dynamika wzrostu emisji. W szczególności w pierwszym półroczu bieżącego roku przeciętna miesięczna stopa wzrostu zadłużenia była znacznie niższa od miesięcznej stopy wzrostu w drugim półroczu ub. roku, przy czym zachodziły nawet przypadki spadku zadłużenia w niektórych miesiącach. Stan zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim na dz. 31 maja 1946 r. niewiele odbiega od stanu na koniec ub. roku. Czerwiec 1946 r. zaś wykazuje dalszą poprawę.

3) Wzrost akcji kredytowej w coraz większym stopniu znajdował pokrycie we wzroście wkładów i rachunków bieżących.

4) Silny wzrost obrotu bezgotówkowego zarówno w Pocztowej Kasie Oszczędności, jak i w Narodowym Banku Polskim na rachunkach żyrowych i w Małej Izbie Rozrachunkowej.

Film o UNRRA w Polsce

ŁÓDŹ (PAP) Przedsiębiorstwo „Film Polski" wykonało na zamówienie delegata UNRRA w Polsce film średniometrażowy, ilustrujący zniszczenia wojenne kraju oraz akcję pomocy przeprowadzaną przez UNRRA. Film świadczy o konieczności zwiększenia dostaw dla Polski przez UNRRA, ze względu na olbrzymie potrzeby leczącego z trudem ciężkie rany wojenne kraju. Wiele miejsca poświęcono w filmie Ziemiom Odzyskanym. Szczególny nacisk położono na zapoznanie widzów z możliwościami rozwoju gospodarczego tych ziem oraz z pięknem ich krajobrazu. Tytuł filmu w oryginale angielskim: „UNRRA in Poland".

Życie Związkowe

Kierownik w przedsiębiorstwie uspołecznionym

Za wydajność pracy zespołu w danym warsztacie pracy ponosi odpowiedzialność kierownictwo — oto naczelna teza »Instytutu Naukowej Organizacji Pracy i Kierownictwa, którego czołowym przedstawicielem jest obecnie prof. Stanisław Bieńkowski, autor wielu prac naukowych z tej dziedziny. Również w wydanej ostatnio książce »Człowiek społeczny« (Kraków 1946) Bieńkowski przypisuje kierownikowi decydującą rolę w wynikach pracy przedsiębiorstwa. Wywyższenie kierownika, podniesienie go na piedestał niemal jakiegoś starożytnego herosa, bo [...] tera, jest charakterystyczną cechą całej szkoły t. zw. naukowej organizacji pracy, grupującej się dokoła [...]gladu Naukowego Organizacji, [...]st organem wspomnianego In[...]

[...]nie kierowników — pisze prof. [...]ki —ich odpowiedzialność [...]enie powierzonych im ze[...], ich wpływ na rozwój [...]ieczonego są tak znaczne, [...]spodarczy społeczeństw [...] od tego, czy znajdzie [...]lość osobistości kierow[...]osobistości te postawi na właściwym miejscu i powierzy im właściwe zadania.

Czy jest tak w rzeczywistości i czy można, opierając się na naukowych podstawach, uzależniać rozwój gospodarczy społeczeństwa od tego, czy znajdzie się odpowiednia ilość szczególnie utalentowanych kierowników? Łatwo dostrzec, że hasła głoszone przez »Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa« są mocno zbliżone do haseł »wodzostwa« i że właśnie z takich wychodząc przesłanek systemy faszystowskie starały się w przedsiębiortwach, w organizacjach, we władzach publicznych wysuwały na czoło »Führerów«. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółową analizę zagadnienia, pragnę tylko ogólnie zaznaczyć, że socjologowie, którzy zajmują się zagadnieniami socjologii pracy, są naogół innego zdania. Tak np. uczony Karol Bücher kładzie nacisk na rolę rytmu jako ważnego czynnika podnoszenia wydajności pracy, zwłaszcza fizycznej, zaś francuska szkoła „inżynierii socjalnej", zapoczątkowana przez Emila Cheyssona, głosiła, że nawaźniejszym elementem produkcji jest pracownik i że o niego przede wszystkim należy się troszczyć.

W przedsiębiorstwie kapitalistycznym kierownikiem był najczęściej sam właściciel, a gdy był nim kto inny, był on zastępcą i pełnomocnikiem właściciela. W przedsiębiorstwie uspołecznionym zmienia się funkcja i rola kierownika, staje się on przedownikiem zespołu, dźwigającym zespół na właściwy poziom wydajności. To nie jakiś cudotwórca, pół-bóg, od którego talentu i zdolności zależy wszystko w przedsiębiorstwie. To raczej dyrygent orkiestry, który zestraja różne elementy w harmonijną całość i jak każdy dyrygent musi mieć czucie i łączność z całym zespołem. Że musi być lepiej przygotowanym i sprawniej pracującym od innych, to rzecz jasna: właśnie dlatego zajmuje pierwsze miejsce. Ale jego zdolności rozwinąć się mogą dopiero w współpracy z tymi, którymi kieruje, i osiągnąć on może tym większe wyniki, im więcej włoży wysiłku w to, by stworzyć odpowiednie warunki pracy dla swojego zespołu.

Błędna to nauka, która zagadnienie naukowej organizacji pracy sprowadza do szkolenia i wyławiania szczególnie utalentowanych kierowników prolukcji. W systemie uspołecznionej gospodarki, w przeciwieństwie do okresu gospodarki kapitalistycznej, — kierownik jest wprawdzie ważnym, ale nie jest czynnikiem decydującym o wydajności pracy całego zespołu. Przełamanie tego fałszywego nastawienia daje dopiero możliwość rozwinięcia rzeczywiście naukowej organizacji produkcji i usług w duchu potrzeb świata pracy.

ARTUR BARDACH.

KOMISJE BEZPIECZEŃSTWA PRACY

Z inicjatywy O. K. Z. Z. w Sosnowcu powstała Komisja Bezpieczeństwa Pracy, której zadaniem jest zastosowanie profilaktycznych środków przed nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy.

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia Komisja wydała swoim nakładem szereg tablic objaśniających, jak należy chronić się przy pracy przed nieszczęśliwymi wypadkami. Liczba nieszczęśliwych wypadków w ostatnich czasach spadła o 50%. Najwięcej wypadków przy pracy zanotowano przy wyrówniarkach, frezarkach i piłach tarczowych.

KONKURS NA TEMAT PRACY.

Śląski Urząd Informacji i Propagandy rozpisał konkurs na wiersz na temat znaczenia pracy górnika i hutnika. Założeniem inicjatorów konkursu jest wyłowienie nowych talentów poetyckich z grona ludzi pracy i podkreślenie roli górnika i hutnika w życiu gospodarczym państwa.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 sierpnia br. Jury konkursu oceni nadesłane prace i dokona rozdziału licznych i cennych nagród.

Informacyj udziela Urząd Informacji i Propagandy w Chorzowie.

Wielcy tego świata

Jeden socjalista i jeden liberał

HENRI SPAAK

Przewodniczącym delegacji belgijskiej w Paryżu jest Henri Spaak. — Spaak jest ministrem spraw zagranicznych we wszystkich belgijskich gabinetach powojennych i w obecnym gabinecie Huysmansa.

Jest on oddawna przywódcą belgijskiej partii socjalistycznej. W czasie okupacji przebywał w Londynie. Wiosną 1945 r. Spaak stał na czele delegacji belgijskiej na konferencję w San Francisco. Był również przewodniczącym delegacji swego kraju na Generalne Zgromadzenie ONZ. Był wówczas wybrany przewodniczącym Generalnego Zgromadzenia.

Jest zwolennikiem ścisłej współpracy Belgii z Wielką Brytanią.

MACKENZIE KING

Przewodniczącym delegacji kanadyjskiej jest premier i minister spraw zagranicznych Kanady, William Mackenzie King. Był on członkiem brytyjskiego gabinetu wojennego. Jest przywódcą partii liberalnej, deputowanym do parlamentu.

Mackenzie King urodził się w roku 1874 w prowincji Ontario. Studiował na uniwersytetach w Toronto, Chicago i Harwald. Jest magistrem filologii, doktorem filozofii, kandydatem nauk prawnych i doktorem prawa.

Był w latach 1908—1911 i jest od r. 1919 do dziś deputowanym do parlamentu z ramienia liberałów. Był głównym przywódcą opozycji parlamentarnej w latach 1919—1921 i w latach 1930—1935. W r. 1921 został premierem na którym to stanowisku pozostawał do r. 1926. Na wiosnę r. 1926 podał się do dymisji, lecz już we wrześniu tegoż roku objął z powrotem stanowisko premiera. Stał wówczas na czele rządu do r. 1930. W r. 1935 znowu uzyskawszy przytłaczającą większość w Izbie wrócił na stanowisko premiera.

Mackenzie King reprezentował Kanadę na konferencjach imperialnych w latach 1923, 1927, 1944 i 1946. Brał udział w finalizowaniu paktu Briand—Kellog. W r. 1928 i w 1936 był członkiem Rady i wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Ligi Narodów.

W polityce zagranicznej Mackenzie King reprezentuje wierność wytycznym polityki prowadzonej przez metropolię, będąc równocześnie zdecydowanym zwolennikiem współpracy Imperium Brytyjskiego ze Stanami Zjednoczonymi. Przed wojną był jawnym zwolennikiem Chamberlaina i polityki monachijskiej.

Afisz w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Cyrulik sewilski"** opera Rossiniego

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta **„Przygoda w lesie (Ciotka z Honfleur)** komedia Gavaulta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19,15 „[illegible] dzień i noc" komedia Nicodemi'ego

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta **„Codziennie o 5-tej"** Hennequina i Vebera

---

Repertuar KIN krakowskich

Apollo — Sztuka — film pt. **HONOLULU.**

Bałt — film pt. **ZWYCIĘSTWO W TUNISIE.**

Wolność — film pt. **SZPIEDZY** według powieści Pojedynek.

Gdańsk — film pt. **MAŁY BOHATER.**

Uciecha — film pt. **POWRÓT O ŚWICIE.**

Scala — Wanda — film pt. **UWODZICIEL.**

Warszawa — film pt. **SZCZĘŚLIWA 13.**

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 17 sierpnia 1946 r. (sobota).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Audycja poranna. — 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.[illegible] Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Muzyka popularna (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Pieśni w wyk. Heleny Warpechowskiej. 12.55 „5 minut poezji". — 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". — 13.15 Z życia narodów słowiańskich. — 13.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Alicy Bolechowskiej (śpiew). 14.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Przygody Doktora Mucholapskiego" cz. I. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki. — 15.00 Odczyt Elżbiety Pintnerowej p. t. „Zadania kosmetyki powojennej". 15.15 Audycja słowno-muzyczna w oprac. Wiktora Spodenkiewicza z cyklu „Mistrzowie operetki — Fr. Suppe". 15.55 Problemy dnia. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Kwartet A-dur op 7 Ernesta Dohnanyi'ego. — 16.55 „Zebranie tajnego wywiadu" fragment powieści Kazimierza Zenona Skierskiego p. t. „Cichne żywioły". 17.10 Koncert zespołu pod dyr. Jana Cajmera z udziałem Haliny Kowalskiej. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. — 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Pieśni Schuberta i Czajkowskiego w wyk. Jerzego Sergiusza Adamczewskiego. — 18.50 Audycja TUR-u. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni w wyk. Chóru Kolejowego „Hasło". 20.45 „Przemytnicy" — słuchowisko Stefana i Marii Flukowskich. 21.00 Muzyka taneczna. 21.15 Odczyt dr. Mieczyjkowskiego pt. „Pogadanka popularno-naukowa o raku". 21.25 D. c. muzyki tanecznej. 21.35 „Zagadnienia" Wojciech Natanson. 21.45 Romantości w wyk. Adama i Ewy. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

ULICAMI Krakowa

Grunt się nie przejmować

Pojawiły się niedawno w krakowskich wozach tramwajowych znane jeszcze z przedwojennych czasów napisy, głoszące, np. »Miejsce przeznaczone dla inwalidów i starców« lub »Nie stać na przejściu« i t. p. Bardzo to chwalebne ze strony Dyrekcji M. [illegible] E. ale i tak korzyść z tych napisów jest niestety niewielka. Bo przede wszystkim nikt się do tychże i wielu innych przepisów nie stosuje, a poza tym co najważniejsze niema takiej ustawy, która by od czasu do czasu przypominała pasażerom o ich powinnościach.

Np. wsiadanie przodem a wysiadanie tyłem — jest niestosowaniem się do przepisów i uchodzi, pomijając wszelkie inne względy za czyn aspołeczny ale wybaczalny. Ale zajęcie miejsca, przeznaczonego dla kalek i starców jest już tylko pospolitym chamstwem. I właśnie w przeciągu [illegible] ostatnich dni obserwowałem specjalnie jak zachowują się ci pasażerowie, którzy te zgóry zarezerwowane miejsca zajęli w chwili gdy do tramwaju wsiądzie ktoś predestynowany do skorzystania z przysługującego mu przywileju. Po największej części udają, że nie widzą, a gdy są zmuszeni zobaczyć, to najbezczelniej w świecie pozostają niewzruszeni. Uwaga nie dotyczy wielu pasażerów, którzy tak nie postępują, to też nie powinni oni czuć się dotknięci, a natomiast ci winni pewno się za bardzo nie przejmą.

Dobry sposób

Przechodząc około godz. 10.20 przed południem ul. Karmelicką zostałem ugodzony (nieboleśnie) liśćmi z kapusty czy jakiejś innej jarzyny, które zostały wyrzucone na chodnik z otwartych drzwi jednego baru noszącego nazwę królowej naszych rzek. Bardzo prosty i wcale nie odosobniony wypadek na pozbawianie się śmieci i odpadków. Nie mogłem z braku czasu bawić się w natychmiastowe dochodzenia, które powinien przeprowadzić właściciel wspomnianego baru.

Nauczmy się w końcu chociaż trochę czystości, tym bardziej, że zapapierzonemu Krakowowi — i tak wiele nie brakuje.

(ZL)

Popularyzacja prawa

Powołana do życia Komisja Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Olkuszu rozwinęła w całej pełni swoją działalność w kierunku realizacji jednego z najważniejszych postulatów ustroju demokratycznego — uświadomienia prawnego obywateli.

Komisja ta z przewodniczącym sędzią ob. Wereszczyńskim i sekretarzem, aplik. sądu, mgr. Obałkiem, urządza odczyty, referaty i pogadanki prawne, mające na celu wykształcenie obywatela tak, aby nietylko znał prawo, ale i rozumiał je, solidaryzował się z intencjami ustawodawcy i ustosunkował się do demokratycznego ustawodawstwa pozytywnie.

W każdej gminie i w każdej wiosce organizuje się Koła Prawnicze, nadto przy sądzie grodzkim w Olkuszu utworzono Biuro Porad Prawnych, w którym adwokaci olkuscy udzielać będą niezamożnym bezpłatnie pomocy prawnej.

Reportaż fabryczny

W „Fortunie"

Wybuchy przy wysadzaniu trzech mostów i toru kolejowego przy przystanku Grzegórzki uszkodziły poważnie pomieszczenia fabryczne »Fortuny« w ciężkich dniach przed oswobodzeniem Krakowa. Dach załamał się w kilku miejscach, ściany zarysowały, a drzwi i futryny okienne zostały powykręcane przez podmuch powietrza. Potym zaczęła się grabież, robotnicy mieszkali wszyscy przeważnie za miastem, więc nie było komu ratować. Toteż gdy na wezwanie dyrekcji zaczęli schodzić się z końcem stycznia 1945 r., warunki pracy były wprost straszne, wszędzie braki, gruz i szkło z wybitych okien.

We własnym zakresie zaczęto usuwać szkody, pracując narazie bezpłatnie, i wreszcie w pierwszych dniach lutego zaczęła się produkcja. Początkowo tylko dla Armii Czerwonej, która dostarczała surowca, w miarę poprawy warunków, produkcja została znormalizowana, a w maju 1945 r. Zjednoczenie przejęło zakład regulując wytwórczość i sprzedaż.

Obecnie fabryka spełnia naznaczony plan w 160 proc. — zatrudniając 110 pracowników (w tym 64 osoby należą do PPS). Rada Zakładowa, złożona z 5-ciu członków, (3-ch z nich to PPS.) współpracuje wraz z dyrekcją zgodnie, starając się o poprawę bytu robotnika.

A praca jest ciężka i wyczerpująca. Przez długie godziny trzeba stać w wodzie w zaduchu i wyziewach, jakie wydobywają się ze skór wyprawianych, i przenikają powietrze i tak już nasycone chemikaliami.

To też najważniejszym zagadnieniem było zorganizowanie stałej opieki lekarskiej na terenie fabryki. W ambulatorium 2 razy na tydzień przyjmuje lekarz, wydając lekarstwa na koszt fabryki i codziennie przyjmuje chorych u siebie w domu. W razie wypadku pierwsza pomoc może być udzielona na miejscu, a wypadki zdarzają się jednak niekiedy, jak ostatnio oparzenie siarczykiem. Wtedy cała fabryka samorzutnie złożyła się i pomogła przetrwać towarzyszowi ciężkie dni, kiedy wyszedłszy ze szpitala był jeszcze niezdolny do pracy.

Pracując stale w ciężkich warunkach, gdzie niszczą sobie niewątpliwie zdrowie, robotnicy są przedziwnie czuli i pełni zrozumienia dla niedoli bliźnich. Oni to na wezwanie PCK pomogli do utworzenia placówki dla sierót i ofiar wojny przy ul. Straszewskiego 15, a pięciu robotników wzięło sieroty do siebie do domu, aby wychować je wraz ze swymi dziećmi. Piękny to czyn, który świadczy o dużej wartości moralnej tych ludzi napozór twardych nawykłych do walki o byt, a jednak tak pełnych czynnej miłości bliźniego. Dowiadujemy się dalej, że całą jednorazową »tygodniówkę« oddali dobrowolnie na odbudowę Warszawy, na Pożyczkę Odbudowy Kraju uchwalili wpłacić 220 tys. zł z czego 3 raty zostały już zrealizowane. — Fakty te mówią same za siebie, możemy tylko dodać, iż dobrze by było aby całe społeczeństwo brało przykład z załogi »Fortuny«.

Na terenie fabryki jest naturalnie stołówka. Jest również świetlica, zaopatrzona w książki i czasopisma, w której odbywają się prelekcje na tematy społeczno-polityczne. Rada Zakładowa organizuje wraz z dyrekcją wycieczki w okolice Krakowa. 33 dzieci robotniczych wysłano na kolonię do Rabki i Zakopanego według zlecenia lekarskiego.

Aby poprawić warunki pracy Dyrekcja przystąpiła do budowy hali, która powinna być gotowa na jesieni. Ma to być budynek zaopatrzony we wszelkie nowoczesne zdobycze z dziedziny techniki i higieny. Życzyć należy, aby to jak najprędzej stało się, gdyż warto użyć w pracy i stworzyć inne, lepsze warunki ludziom, którzy swą postawą społeczną dają dowód, iż są tego prawdziwie godni.

(OD)

Z życia PPS PARTII

Obchód rocznicy „Krwawej środy" w Łodzi

(PAP) Z okazji 40-tej rocznicy „krwawej środy" na ulicach Warszawy i Łodzi w dniu 15 sierpnia 1906 r. Łódzki Komitet Wojewódzki PPS zorganizował uroczystą akademię, w której wziął udział generalny sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz.

Akademię zagaił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PPS, red. Karaczewski, po czym owacyjnie witany przez zebranych tow. poseł Cyrankiewicz wygłosił referat ideologiczny.

Mowca, nawiązując do przeszłości tradycji PPS, scharakteryzował przeobrażenia, jakie zaszły w łonie Partii.

Rozpatrując zagadnienie jedności klasy robotniczej, mówca wskazał na wzrastający wkład PPS w dzieło ugruntowania tej jedności. W dalszym ciągu tow. Cyrankiewicz podkreślił konieczność dalszej konsolidacji szeregów polskiej klasy robotniczej, jak też pogłębienia sojuszu, wiążącego Polskę ze Związkiem Radzieckim.

Po referacie odbyła się urozmaicona część artystyczna akademii.

Echa wizyty przedstawicieli Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej

Kierownictwo Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej nadesłało na ręce II. sekretarza CKW PPS, tow. dr. Henryka Jabłońskiego, pismo następującej treści:

„Drodzy Towarzysze! Po swym powrocie z Warszawy nasz przewodniczący Ramon Gonzales Penia powiedział nam o serdecznym przyjęciu, jakiego doznał od Was w czasie swego krótkiego pobytu w Polsce.

W imieniu naszej Partii dziękujemy Wam bardzo za wszystko, co uczyniliście dla niego. Socjalistyczna Partia Hiszpańska będzie szczęśliwa, utrzymując z Wami jak najserdeczniejsze i najczęstsze stosunki.

Korzystamy z okazji, by Wam przesłać wyrazy najserdeczniejszej, głębokiej przyjaźni".

ZJAZD POWIATOWY W CHRZANOWIE

W dniu 4 sierpnia 1946 r. o godz 10-tej rano, odbyło się obszerne posiedzenie plenum PK PPS w Chrzanowie, w domu PPS.

Na porządek obrad zostało podanych 12-cie punktów, między innymi omawiano sprawę budżetu PK PPS, który uchwalono, dalej uchwalono zwołać Zjazd Aktywu PPS na dzień 25 sierpnia 46 r. i zaprosić Przewod. WK PPS tow. dr. Drobnera, aby zaszczycił Zjazd swoją obecnością jak też i innych przedstawicieli WK.

W dalszym ciągu omówiono cały szereg ważnych spraw, odnoszących się do sprawy odbudowy Państwa Polskiego i poprawy bytu klasy pracującej i jako jeden z rezultatów tych obrad uchwalono cztery rezolucje.

Posiedzeniu przewodniczył tow. Grohss Franciszek.

W MIECHOWIE

Dnia 11 bm. odbył się drugi powiatowy zjazd delegatów PPS pow. miechowskiego, w Miechowie. Zjazd zagaił prezes Pow. Kom. PPS tow. Sroka witając i życząc pomyślnych obrad. Następnie referat polityczno-gospodarczy wygłosił delegat WK PPS Kraków. Sprawozdanie organizacyjne z terenu przedstawił tow. Słowik, sekretarz PK PPS Miechów. Referat Komisji i uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi przedłożył tow. Zdechlik. Z kolei nastąpił wybór Komisji Matki i nowy wybór władz Powiatowego Komitetu. Po wolnych wnioskach zebranie zamknięto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

WPISY NA AKADEMIĘ HANDLOWĄ

Wpisy na Akademię Handlową w Krakowie rozpoczynają się z dniem 1 września. Bliższych informacji udziela Sekretariat Akademii w godz. 10—12.

Stara emigracja zarobkowa wraca

(PAP.) Stara emigracja polska, która przed laty w poszukiwaniu chleba osiadła w Saksonii i Turyngii w Niemczech, wraca po latach tułaczki na ziemie Dolnego Śląska. Dotychczas powrót swój zadeklarowało 4000 rodzin emigrantów, z których 70 proc. stanowią rolnicy.

Pierwsze transporty, powracających do kraju reemigrantów z Niemiec osiedla się w pow. Strzelin. Wojewódzki wydział osiedleńczy przeznaczył na ten cel w pow. Strzelin 18 majątków ziemskich o łącznej powierzchni 3,5 tysiąca ha użytków rolnych. Jako pierwszy przybędzie na Dolny Śląsk, dnia 21 bm. transport Polaków z okolic Lipska.

Akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów, Główny Pełnomocnik Akcji Siewnej wraz z całym personelem został podporządkowany Ministerstwu Ziem Odzyskanych i tylko na terenach zachodnich będzie rozwijał swą działalność. Przewiduje się w okresie jesiennym dokonanie na tych ziemiach zasiewu 1.200.000 ha, z czego 800,000 ha w gospodarstwach osadniczych, pozostałe zaś 400.000 ha w majątkach pozostających w administracji Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Na ziemiach dawnych przewiduje się zwiększenie obszaru zasiewów ozimych do ok. 4.500,000 ha, tj. o 700. tysięcy ha, głównie jednak dokonywanych własnymi środkami zainteresowanych rolników.

Pomoc państwowa będzie przeważnie skoncentrowana na terenach tzw. przyczółkowych, w okolicach zagospodarowania poniemieckich poligonów oraz w gospodarstwach poukraińskich.

Komisja ustaliła, iż w pierwszej mierze do siewów winny być użyte nasiona wyprodukowane w kraju. Z dostaw UNRRA przewidziane jest 80.000 ton nasion zbóż ozimych, przeważnie z Czechosłowacji.

W ramach pomocy państwowej zaprojektowano uruchomienia dogodnych, niskooprocentowanych kredytów dla rolnictwa zarówno w gotówce, jak i w naturze (w ziarnie). Ponadto w miarę potrzeby przyjdzie z pomocą wojsko w wykonaniu zasiewów jesiennych.

W dniach najbliższych, w oparciu o opinie wyrażone przez Komisję, rozpatrzone będą przez Komitet Ekonomiczny konkretne wnioski, dotyczące organizacji i rozmiarów pomocy państwowej dla rolników w zakresie siewów jesiennych.

Sprawa oświaty rolniczej

W Departamencie Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja 6 Naczelników Wydziałów Departamentu z udziałem ob. wicemin. Podedwornego.

Konferencję zagaił dyrektor departamentu M. Wysocki, po czym naczelnicy wydziałów zreferowali szereg zagadnień, na czoło których wysunięto potrzebę:

1) Natychmiastowego zniesienia w oświacie rolniczej dwutorowości, hamującej, a w wielu wypadkach niszczącej, dotychczasowy dorobek,

2) Kształcenia kadr nauczycielskich,

3) Odbudowania zniszczonego piśmiennictwa rolniczego,

4) Rozpowszechnienia w społeczeństwie przekonania, że oświata rolnicza jest podstawowym elementem w odbudowie rolnictwa w Polsce, a tym samym podniesienia poziomu ekonomicznego w kraju.

Ponadto omówiono sprawę zakończenia typowania, wyposażenia i zorganizowania ośrodków szkół rolniczych.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 500.000 zł. Nr 93182.

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 64280 75330 75589.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 18200 32294 37014 66199 73590.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 9271 18854 45282 56073 92719.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 21279 38375 44081 47742 50010 51670 762 54572 822 62119 71766 75106 82[illegible] 88472 89505 91743 94634 97027.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3079 7404 16680 18342 19875 21501 30350 33064 34523 687 38436 40461 925 42749 44654 45905 47239 50423 52499 53804 54007 57157 58566 70 59776 860 60061 61340 497 64614 65571 71231 73639 74574 79370 612 82263 85180 87027 88029 241 89338 90256 93325 943 962 95460 96851 862.

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 254 1274 429 801 2628 3527 936 4593 7714 893 11292 12128 88 13318 814 14052 960 16831 18400 19732 20093 22035 396 25653 26907 27927 28116 69 531 29463 30710 31249 34732 35011 37985 34661 40010 41859 42781 43353 46012 326 49354 51820 52245 54468 741 55130 56051 122 57270 695 916 59550 60349 461 64347 66521 677 67124 68900 69575 70776 71456 73272 74423 77547 78509 85569 86362 617 87383 468 81 89325 911 90398 92497 93531 96128 378 9997[illegible]

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 2990 5904 7183 8318 769 890 11606 12900 13435 662 14202 15716 16052 366 17069 562 19059 63 20294 21560 22174 732 23480 911 24189 25477 26140 67 27127 29292 704 898 30067 350 628 31221 457 32121 570 33192 331 624 84 34399 35000 37068 951 38943 39383 402 668 40576 41488 937 42230 460 808 981 43237 440 44591 45836 96 46001 239 394 473 812 47565 48124 49447 50411 51257 52128 407 848 973 53815 942 54471 55283 479 56220 509 57003 172 282 586 905 58132 302 269 59549 60551 61614 63370 64394 65324 557 619 66280 67409 511 914 68046 223 465 69910 70118 898 985 71799 73043 259 409 96 75035 444 7 76663 77051 78057 626 823 79204 366 611 779 80080 487 81348 627 995 82593 921 83071 582 896 943 85179 86145 368 459 [illegible] 755 87067 285 400 742 88116 89304 90218 772 905 91397 92617 899 94121 281 334 406 597 95076 97129 53 301 25 289 812 98235 99339 626 [illegible]

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 4 252 349 502 668 897 1195 373 403 507 2048 243 70 529 73 607 54 740 3414 872 4021 887 901 62 5038 98 474 746 84 923 6150 358 402 558 722 7160 368 463 85 8143 206 21 995 9417 43 623 36 651 937 46 10345 509 27 79 716 955 11028 64 194 734 828 12070 296 634 13426 671 689 14045 119 34 293 319 712 9 51 15127 718 16327 663 17127 95 7 949 18045 230 402 79 587 601 786 19158 484 671 962 20255 21417 500 730 2 872 22273 726 817 927 45 23737 812 955 77 24219 647 958 25693 26477 511 971 3 27108 244 648 775 915 28450 76 646 834 29215 643 808 986 30270 537 85 31305 458 541 858 946 32109 904 18 80 33296 312 97 461 748 833 34068 657 91 719 55 35002 289 664 704 934 65 36530 669 918 42 37049 336 749 38043 329 65 601 809 70 922 39093 375 430 755 40326 904 21 41134 69 567 919 42170 282 464 43087 191 484 44206 389 490 505 512 24 [illegible] 45064 199 459 525 49 65 737 [illegible] 46274 690 47213 5 445 662 48146 [illegible]05 49003 232 81 309 20 668 50173 51205 77 512 48 604 51 83 52123 65 201 397 746 925 47 80 53075 347 486 516 54083 354 407 82 603 49 71 722 55206 89 949 56277 88 557 698 705 845 57067 310 412 872 970 58107 812 59 951 59263 902 60022 832 85 99 978 61446 547 609 62053 175 97 440 57 [illegible] 679 921 63206 367 555 64330 445 521 73 998 65054 264 373 89 647 763 66186 544 52 9 691 67049 50 286 870 68160 299 521 639 96 69079 84 198 371 443 632 65 862 70039 98 421 55 93 728 48 71631 69 864 72463 798 73000 3 378 455 755 74390 642 769 76038 49 821 900 7 76695 77287 640 95 78455 479 94 659 79065 284 316 631 916 22 80320 93 493 [illegible] 709 808 993 81151 93 339 796 82135 308 27 634 860 83015 30 254 8 84003 28 356 900 6 86019 109 477 606 9 794 87031 [illegible]174 238 54 591 722 79 816 911 88232 343 466 854 921 89075 278 391 466 96 538 41 93 683 90086 466 86 649 91057 611 758 92181 212 46 381 982 93010 81 246 592 94060 152 206 365 70 573 932 95290 567 617 96024 95 243 447 642 756 899 900 91 6 97078 72 98209 33 953 99031 60 99739.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w [illegible].

Kto rozpozna skradzione rzeczy?

W nocy z 13-go na 14-go bm. została obrabowana pracownia krawiecka ob. Grzywy Stanisława przy ul. Garbarskiej 24. Złodzieje dostali się przez wyłamanie drzwi do pracowni i wynieśli kupony materiałowe wartości przeszło 1,000,000 zł.

Właściciel zawiadomił o włamaniu trzeci Komisariat M. O. w Krakowie. Funkcjonariusze M. O. udali się natychmiast na miejsce i rozpoczęli śledztwo, które dało sensacyjne rezultaty. Wszystkich sprawców włamania schwytano w jednym z mieszkań krakowskich, które okazało się siedzibą złodziejskiej szajki działającej na terenie Krakowa i Wrocławia. Warto zaznaczyć, że złodzieje usiłowali funkcjonariuszy M. O. przekupić.

Ponieważ znaleziono różne przedmioty wartościowe i bardzo dużo gotówki, Komisariat 3-ci M. O. przy ul. Szujskiego wzywa wszystkie poszkodowane przez kradzież w ostatnim czasie osoby do zgłoszenia się, celem ewentualnego rozpoznania swych rzeczy.

W ciągu trzech miesięcy mąka staniała o 50 procent

Proces stabilizacji naszego życia gospodarczego postępuje w dalszym ciągu. Typowym tego przykładem jest obserwowana w ostatnich miesiącach znaczna obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim mąki.

Jakkolwiek przednówek zawsze przynosi pewne trudności, to w rb. nawet w tym okresie postępująca zniżka nie została zahamowana. Nie mały wpływ miało tu też zniesienie kontyngentów i wprowadzenie wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby.

I tak w maju rb. cena na mąkę żytnią 80% kształtowała się 28 zł. 1 kg i w tej też cenie dostarczało „Społem" piekarniom mąkę w każdej żądanej ilości. Obecnie, jakkolwiek na rynku są minimalne ilości przemiału z nowego żyta, cena mąki chlebowej wynosi zł. 14.

50% obniżka tego podstawowego artykułu pierwszej potrzeby w stosunkowo krótkim czasie i w trudnym okresie gospodarczym (przednówek) jest wielce pocieszająca.

Należy przypuszczać, że obecnie, kiedy meldunki o tegorocznych zbiorach są pomyślne, ceny na artykuły rolne, przede wszystkim mąki, będą utrzymywane w ramach rozsądnej i uczciwej kalkulacji, gwarantując możność ich nabycia przez świat pracy.

Raid tatrzański Polskiego Klubu Motocyklowego

Polski Klub Motocyklowy w Warszawie urządza w dniach 23—25 sierpnia rb. IV Raid Tatrzański. Będzie on stanowił najpoważniejszą próbę naszych motocyklistów w roku bieżącym tym bardziej, że na jego starcie staną po raz pierwszy zawodnicy jugosłowiańscy i czescy.

Pierwszy Raid Tatrzański zorganizował P. K. M. w r. 1937 i rozgrywany był on rok rocznie, aż do wojny. Założeniem Raidu jest próba umiejętności jeźdźca i przydatności maszyny w terenie wysokogórskim, wyszkolenie motocyklistów w jeździe górskiej i zapoznanie ich z pięknem Polskich Tatr i ich najciekawszych szlaków.

Raid Tatrzański wzorowany jest na największym raidzie terenowym świata „Six Daye" rozgrywanym od lat 27 Jak wiadomo zawody te zostają zorganizowane w Polsce.

Ze względu na ten specjalny charakter raidu mogą w nim startować motocykliści bez względu na jakość posiadanych maszyn, decyduje nam bowiem w pierwszym rzędzie kierowca, w drugim dopiero maszyna.

Nic też dziwnego, że tegoroczny Raid Tatrzański zaliczony [illegible] przez Polski Związek Motocyklowy do mistrzostw Polski na rok 19[illegible] w klasie I.

Zakończenie tegorocznego Raidu stanowić będzie gymkhana motocyklowa. Nowością będzie rozegranie Małego Raidu Tatrzańskiego dla początkujących motocyklistów.

Dla zawodników przewidziany jest szereg cennych nagród.

Zgłoszenia do raidu i informacje: Polski Klub Motocyklistów, Warszawa, Koszykowa 54.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. [illegible]
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. [illegible] M—08330